

Sygn. akt I C 246/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Przemysław Majkowski

Protokolant : sekr. Joanna Wołczyńska – Kalus

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2016 r. w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa G. K.

przeciwko A. B.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej A. B. na rzecz powoda G. K. tytułem zadośćuczynienia kwotę 20.000,00 (dwadzieścia tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lipca 2014 r. do dnia zapłaty,
2. zasądza od pozwanej A. B. na rzecz powoda G. K. tytułem odszkodowania kwotę 2.650,18 zł (dwa tysiące sześćset pięćdziesiąt 18/100) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lipca 2014 r. do dnia zapłaty,
3. w pozostałym zakresie powództwo oddala,
4. zasądza od powoda G. K. na rzecz pozwanej A. B. kwotę 2.700,00 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
5. zasądza od pozwanej A. B. na rzecz powoda G. K. kwotę 900,00 (dziewięćset) zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
6. nakazuje pobrać od pozwanej A. B. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 1.000,00 (jeden tysiąc) zł tytułem części opłaty sądowej od uiszczenia, której strona powodowa była zwolniona oraz kwotę 595,75 (pięćset dziewięćdziesiąt pięć 75/100) zł tytułem zwrotu części wydatków w sprawie poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 246/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 05 sierpnia 2014 r. (data wpływu) pełnomocnik powoda G. K. wniósł o zasądzenie od pozwanej A. B. na rzecz powoda kwoty 80.000 zł z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lipca 2014 r. do dnia zapłaty, kwoty 7.814,75 zł z tytułu odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lipca 2014 r. do dnia zapłaty oraz o przyznanie renty miesięcznej na zwiększone potrzeby począwszy od 1 lipca 2014 r. i na przyszłość w wysokości 400 zł miesięcznie płatnej z góry do dnia 10 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lipca 2014 r., co do rat wówczas wymagalnych oraz w przypadku uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat na przyszłość w związku z wypadkiem mającym miejsce w dniu 25 stycznia 2014 r. przed lokalem (...) w Z. mieszczącym się przy ulicy (...). Ponadto pełnomocnik powoda wniósł o ustalenie, że pozwana ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące powstać u

powoda w przyszłości skutki zdarzenia szkodzącego z dnia 25 stycznia 2014 r. oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego. (pozew k. 2-12).

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. (odpowiedź na pozew k. 87-90).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Powód G. K. do 2008 r. pracował jako funkcjonariusz Służby Więziennej w Zakładzie Karnym w S.. Od 2008 r. z uwagi na dyskopatię kręgosłupa i przepuklinę lędźwiowo-krzyżową powód pobiera świadczenie rentowe z tytułu niezdolności do pracy. W dniu 25 stycznia 2014 r. powód wraz z żoną K. K. oraz znajomymi M. K. i J. G. uczestniczyli w imprezie karnawałowej zorganizowanej w lokalu (...) znajdującym się w Z. przy ul. (...). Lokal prowadzony jest przez firmę P.H.U. (...) A. B., której siedziba mieści się pod tym samym adresem. Podczas trwania balu karnawałowego wymienieni, w tym również powód spożywali alkohol. Przed rozpoczęciem imprezy około godziny 17.00 T. K., będący mężem właścicielki lokalu A. B., posypał chodnik prowadzący do wejścia do lokalu popiołem. W trakcie wykonywania tych czynności przez wymienionego nie było opadów śniegu i śnieg nie zalegał także na terenie wokół lokalu. Podczas balu karnawałowego pogoda uległa zmianie i wystąpiły dość obfite opady śniegu, a temperatura spadła. W trakcie trwania imprezy zarówno właścicielka lokalu A. B., jak również jej mąż T. K. oraz żaden z pracowników firmy P.H.U. (...) nie podejmowali żadnych czynności, aby zabezpieczyć teren wokół lokalu, a w szczególności nikt nie odśnieżał terenu, nie sypał wokół lokalu piaskiem, solą, ani popiołem. Około godziny 23:40 powód z żoną i ich znajomi postanowili opuścić lokal i wrócić do domu. Zamówili taksówkę pod lokal, ubrali się w okrycia wierzchnie i wyszli na zewnątrz. Pierwsi z lokalu wychodzili znajomi poszkodowanego. M. K. poślizgnęła się na oblodzonym chodniku. Jej partner J. G. w ostatniej chwili złapał ją chroniąc tym samym przed upadkiem. G. K. wraz z żoną wychodzili za nimi. Wychodząc powód był pod wpływem alkoholu ale nie był pijany. W momencie kiedy powód szedł z żoną obok siebie trzymając się nią pod rękę K. K. poślizgnęła się i upadając podcięła nogi powodowi. W wyniku tego G. K. upadł na ziemię, a jego żona na niego. Żonie powoda na skutek upadku nic się nie stało, natomiast G. K. zaczął skarżyć się na silny ból w prawej nodze. Nie mógł samodzielnie wstać. J. G. wraz z pracownikiem pozwanej przenieśli poszkodowanego do wnętrza lokalu. Noga powoda szybko puchła dlatego też ok. godz. 23:45 została wezwana karetka pogotowia ratunkowego, która przewiozła poszkodowanego do Wojewódzkiego Szpitala im. (...) W. w S., gdzie noga bezzwłocznie została unieruchomiona szyną stopowo-udową. Poszkodowany został umieszczony na Oddziale (...) (...). Na skutek upadku powód doznał złamania skośnego kości piszczelowej prawej na granicy 1/3 środkowej i dalszej oraz złamania podgłowego strzałki prawej. W dniu 30 stycznia 2014 r. powód został poddany zabiegowi operacyjnemu polegającemu na zespoleniu złamania kości piszczelowej prawej gwoździem śródszpikowym. Do zabiegu kończyzna była unieruchomiona w opatrunku gipsowym. Po zabiegu u powoda prowadzono leczenie bezgipsowe. W następstwie dolegliwości bólowych powód zmuszony był przyjmować leki zgodnie z zaleceniami w dokumentacji medycznej. W następstwie wypadku powód przebywał w szpitalu od 26 stycznia 2014 r. do 3 lutego 2014 r. Następnie w dniach od 06 października 2015 r. do 12 października 2015 r. powód przebywał w Szpitalu Wojewódzkim im. (...) S. W. w S., gdzie został poddany zabiegowi usunięcia gwoździa śródszpikowego M., (dowód: dokumentacja medyczna powoda k. 15-44, 52-55, dokumentacja fotograficzna k. 45-51, kserokopia faktur VAT k. 58-62, dokumentacja medyczna powoda k. 64-65, zeznania powoda- protokół rozprawy z dnia 02 lutego 2016 r. 00:06:34-00:15:28 w zw. z k. 103v, zeznania pozwanej A. B.- protokół rozprawy z dnia 02 lutego 2016 r. 00:15:28-00:24:24 w zw. z k. 103v, zeznania świadka K. K.- protokół rozprawy z dnia 02 lutego 2016 r. 00:30:36- 00:41:27 w zw. z k. 104-104v, zeznania świadka M. K.- protokół rozprawy z dnia 02 lutego 2016 r. 00:41:27-00:52:00 w zw. z k. 104v, zeznania świadka J. G.- protokół rozprawy z dnia 02 lutego 2016 r. 00:52:00-01:06:06 w zw. z k. 104v-105, zeznania świadka B. K.- protokół rozprawy z dnia 02 lutego 2016 r. 01:06:06 w zw. z k. 105, zeznania świadka M. J. k. 116v-117, zeznania świadka T. K. k. 117, zeznania świadka M. M. k. 117-117v, częściowo zeznania świadka P. U. k. 117v-118, dokumentacja medyczna powoda k. 120-147, dokumentacja medyczna powoda k. 185-189, 191-194, opinia biegłego k. 205-207, dokumentacja medyczna powoda k. 208-209, zeznania powoda- protokół rozprawy z dnia 07 listopada 2016 r. 00:03:52-00:12::28 w zw. z k. 230-230v, zeznania pozwanej- protokół rozprawy z dnia 07 listopada 2016 r. 00:12:28-00:19:08 w zw. z k. 230v).

Lokal prowadzony przez pozwaną A. B. nie był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej, (dowód: zeznania pozwanej A. B.- protokół rozprawy z dnia 02 lutego 2016 r. 00:15:28-00:24:24 w zw. z k. 103v, zeznania świadka T. K. k. 117).

Powód zgłosił szkodę pozwanej A. B. w dniu 02 lipca 2014 r. Pismem z dnia 24 lipca 2014 r. pozwana odmówiła uznania swojej odpowiedzialności oraz spełnienia żądanego przez stronę powodową świadczenia, (dowód: pismo pełnomocnika powoda k. 66-72, pismo pełnomocnika pozwanej k. 74-75).

W toku postępowania Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego ortopedy – traumatologa. W sporządzonej opinii biegły wskazał, że powód G. K. doznał wskutek wypadku doznał obrażeń skutkujących powstaniem stałego uszczerbku na zdrowiu, którego wysokość należy ocenić na 11 %. Dolegliwości bólowe związane z wypadkiem, leczeniem i rekonwalescencją określić należy jako znaczne przez okres sześciu tygodni po złamaniu. W tym okresie powód wymagał pomocy osób drugich we wszystkich czynnościach dnia codziennego w wymiarze trzech godzin na dobę. Po tym czasie, przez okres kolejnych sześciu tygodni, dolegliwości miały okres malejący, a pomoc osób drugich nadal była potrzebna w wymiarze dwóch godzin na dobę. W obecnej chwili stan zdrowia powoda jest dobry, nie ma konieczności stałego zażywania leków. Obecnie dolegliwości są niewielkie, mogą mieć tendencje do okresowego nasilania się i w tych okresach wymagać farmakoterapii przeciwbólowej, ewentualnie zabiegów fizjoterapeutycznych o podobnym działaniu (laser, krioterapia, ultradźwięki, pole magnetyczne). Potrzeba wykonywania takich zabiegów może istnieć 2 razy w roku, podobnie farmakoterapii. Zabiegi można prowadzić w ramach świadczeń NFZ w trybie planowym. Zespół bólowy, na który skarży się powód ma charakter dolegliwości subiektywnych, może występować w okresach przesilenia kończyny i w związku ze zmianami ciśnienia atmosferycznego. Brak jest wskazań do stosowania innych zabiegów rehabilitacyjnych niż wyżej wymienione, a także pobytów sanatoryjnych, albowiem stan zdrowia powoda jest stabilny i nie należy spodziewać się jego pogorszenia. Właściwie prowadzona profilaktyka przeciwzakrzepowa zapobiega rozwojowi zmian zakrzepowych. Uraz jakiego doznał powód, nie spowodował do chwili obecnej żadnych ewidentnych zmian zakrzepowych, ani też udowodnionej niewydolności żyłnej kończyny dolnej prawej. W związku z czyn należy przypuszczać, że zmiany takie już nie nastąpią. U powoda z rozpoznaną dyskopatią kręgosłupa lędźwiowego, może dojść do nasilenia dolegliwości bólowych w zakresie kręgosłupa L/S po długotrwałym okresie poruszania się z pomocą kul i odciążaniu kończyny dolnej, (dowód: opinia biegłego traumatolog i ortopedy R. H. k. 205-207).

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się na powołanych dowodach, w szczególności: dowodach z dokumentów - nie budzących wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy i nie kwestionowanych przez którąkolwiek ze stron, zeznaniach powoda G. K. i pozwanej A. B., zeznaniach świadków K. K., M. K., J. G., B. K., M. J., T. K., M. M. oraz P. U. i dowodzie z opinii biegłego ortopedy-traumatologa. Cały przebieg wypadku, który miał miejsce w dniu 24 stycznia 2014 Sąd ustalił w oparciu o dokumenty, zeznania powoda i pozwanej oraz świadków K. K., M. K., J. G., B. K., M. J., T. K., M. M. oraz P. U.. Odnośnie zaś wpływu wypadku na stan zdrowia G. K. oraz odnośnie przebiegu leczenia i rekonwalescencji Sąd musiał zasięgnąć wiadomości specjalnych i w tym celu dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy specjalności ortopedii-traumatologii. W pierwszej kolejności Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego dr n. med. Z. P.. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd pominął jednak dowód z tej opinii, albowiem postawa biegłego w toku postępowania, który zamiast skoncentrować swoje wysiłki na wykonaniu powierzonego przez Sąd zadania, z niewiadomych względów wdał się w pozamerytoryczną i mocno emocjonalną polemikę z pełnomocnikiem strony powodowej, w ocenie Sądu mogła wzbudzać uzasadnione wątpliwości co do bezstronności biegłego. Tym samym uznając, iż sporządzona opinia nie przyczyniła się do w wystarczający sposób do wyjaśnienia okoliczności wymagających specjalistycznej wiedzy lekarskiej Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza ortopedy-traumatologa lek. med. M. G.. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd zmuszony był pominąć również tę opinię albowiem po wnikliwej analizie stwierdził, że jest ona nadmiernie lakoniczna, nie odpowiada w sposób wyczerpujący na wszystkie postawione przez Sąd tezy dowodowe oraz nie została należycie uzasadniona przez co nie poddaje się kontroli Sądu. W związku z powyższym Sąd dopuścił dowód z opinii kolejnego biegłego lekarza ortopedy-traumatologa lek. med. R. H. (2). Po sporządzeniu opinii przez tego biegłego Sąd uznał, że sporządzona opinia jest rzetelna, w pełni udziela odpowiedzi na pytania Sądu oraz stron postępowania. Z opinii tej jednoznacznie wynika, że G. K. doznał wskutek wypadku obrażeń

skutkujących powstaniem stałego uszczerbku na zdrowiu, którego wysokość należy ocenić na 11 %. Dolegliwości bólowe związane z wypadkiem, leczeniem i rekonwalescencją określić należy jako znaczne przez okres sześciu tygodni po złamaniu. W tym okresie powód wymagał pomocy osób drugich we wszystkich czynnościach dnia codziennego w wymiarze trzech godzin na dobę. Po tym czasie, przez okres kolejnych sześciu tygodni, dolegliwości miały okres malejący, a pomoc osób drugich nadal była potrzebna w wymiarze dwóch godzin na dobę. W obecnej chwili stan zdrowia powoda jest dobry, nie ma konieczności stałego zażywania leków. Obecnie dolegliwości są niewielkie, mogą mieć tendencje do okresowego nasilania się i w tych okresach wymagać farmakoterapii przeciwbólowej, ewentualnie zabiegów fizjoterapeutycznych o podobnym działaniu.

Wiedza biegłego lek. med. R. H. (2) nie budzi przy tym wątpliwości z uwagi na wysoki poziom prezentowany w pisemnej wypowiedzi, a do tego jest logiczna, wnioski są kategoryczne i umotywowane w sposób dający możliwość prześledzenia ostatecznej konkluzji. Biegły ten przeprowadził szczegółową analizę wypadku powoda, jego skutków oraz podjętego wobec powoda leczenia w oparciu o załączoną do sprawy dokumentację medyczną, co umożliwiło mu udzielenie jednoznacznych i wyczerpujących odpowiedzi na pytania Sądu. Sporządzona przez biegłego opinia jest zupełna, komunikatywna oraz wnikliwie uzasadniona. Do tego biegły odniósł się do wszystkich zarzutów podniesionych przez strony w sposób przekonujący toteż brak jest podstaw do szczegółowego omawiania złożonej przez biegłego opinii.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i w zakresie określonym w wyroku zasługiwało na uwzględnienie. W niniejszym postępowaniu powód dochodził zapłaty na jego rzecz kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznał w wyniku upadku, zapłaty kwoty 7.814,75 zł z tytułu odszkodowania oraz o przyznanie renty miesięcznej na zwiększone potrzeby poczynawszy od 1 lipca 2014 r. i na przyszłość w wysokości 400 zł miesięcznie płatnej z góry do dnia 10 każdego miesiąca w związku z wypadkiem mającym miejsce w dniu 25 stycznia 2014 r. przed lokalem (...) w Z. mieszczącym się przy ulicy (...). Spór między stronami postępowania koncentrował się nie tylko na wysokości należnego powodowi świadczenia, ale również dotyczył zasady odpowiedzialności. Pozwani twierdzili bowiem, że do upadku powoda nie mogło dojść w wyniku ich zaniedbań w zakresie należytego utrzymania chodnika prowadzącego do lokalu. Podnosili, że stan ciągów komunikacyjnych przed budynkiem położonym w Z. przy ulicy (...) nie zagrażał bezpieczeństwu osób z nich korzystających.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przywołanych powyżej zeznań świadków słuchanych w sprawie, a także relacji stron oraz opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii- traumatologii. Sąd oparł się nadto na dokumentacji medycznej załączonej do akt sprawy. Przedłożone przez strony dokumenty nie budziły żadnych wątpliwości Sądu, zaś ich prawdziwość nie została zakwestionowana przez żadną ze stron. W ocenie Sądu, w świetle zebranych dowodów nie było wątpliwości co do tego, że powód opuszczając imprezę upadł na chodniku prowadzącym do lokalu (...). Dokonując ustalenia w tym zakresie Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach samego poszkodowanego oraz świadków K. K., M. K., J. G. oraz P. U. albowiem osoby te były naocznymi świadkami wypadku. Powód konsekwentnie w toku procesu wskazywał na miejsce upadku i na jego okoliczności. Powyższemu ustaleniu nie sprzeciwiają się zeznania świadka P. U., który twierdził, że powód wyrócił się na skutek poślizgnięcia się jego żony, która swoimi nogami podcięła nogi G. K.. Powyższa relacja jest o tyle istotna, że potwierdza, iż nie tylko powód z uwagi na stan chodnika miał problemy z utrzymaniem równowagi w czasie opuszczania lokalu (...) w Z. oraz potwierdza, iż bez znaczenia dla zaistnienia wypadku miał rodzaj butów, jakie miał powód na nogach skoro na chodniku poślizgnęła się także jego żona, która bezspornie miała na sobie zimowe obuwie. Warte podkreślenia pozostaje również że świadek P. U., będący kierowcą taksówki, był jedynym trzeźwym naocznym świadkiem wypadku, co niewątpliwie miało niebagatelne znaczenie dla zdolności postrzegania i zapamiętywania przebiegu zdarzeń. Pomimo to Sąd nie przyznał wiarygodności tej części zeznań świadka, w której podał on że w momencie wypadku śnieg był odgarnięty na schodach, przy wejściu oraz w tym miejscu, gdzie wyrócił się powód. Ta część relacji stoi w oczywistej sprzeczności z wersją zaprezentowaną przez pozwaną A. B. oraz jej męża T. K., którzy podali zdecydowanie zaprzeczyli, aby w trakcie imprezy ktoś z nich bądź pracowników firmy odgarniał śniegu i posypywał solą lub popiołem. Jako szczególnie istotne dla ustalenia stanu faktycznego i rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał właśnie zeznania pozwanej A. B. oraz jej męża T. K..

Pozwana relacjonując w czasie rozprawy podała bowiem, że powód wychodząc z imprezy był pod wpływem alkoholu ale nie był pijany. Wskazane okoliczności są ważne o tyle, że strona pozwana powoływała na stan nietrzeźwości powoda się jako na przyczynę zdarzenia. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że impreza organizowana przez pozwaną miała charakter balu karnawałowego, w trakcie którego organizator nie tylko nie zakazywał spożywania alkoholu, ale również sam go serwował. W takich okolicznościach pozwana nie może powoływać się na stan nietrzeźwości powoda, jako na przyczynę jego upadku, tym bardziej że sama podała, iż G. K. w trakcie zdarzenia nie był pijany, a był jedynie pod wpływem alkoholu oraz tym bardziej, że jak ustalono również inne osoby, których stan nietrzeźwości był inny niż powoda miały problemy z utrzymaniem równowagi na chodniku. Zważyć także należy, że pozwana jako profesjonalistka prowadząca lokal gastronomiczny i urządzając w nim w imprezy dla znacznej grupy osób, w porze zimowej gdy są trudne warunki pogodowe winna dołożyć wszelkiej staranności w zakresie utrzymania ciągów komunikacyjnych by zapobiec nieszczęśliwym wypadkom. Na faktyczne przyczyny wypadku powoda, w ocenie Sądu, wskazują zeznania świadka T. K., który podał, że posypywał chodniki w dniu imprezy około godziny 17.00 oraz że później w trakcie imprezy nie odśnieżał, nie posypywał chodników ani piaskiem, ani solą, ani popiołem. Co znamienne świadek przyznał, że nie spodziewał się że warunki atmosferyczne w trakcie balu tak ulegną zmianie.

Dlatego, uznając za wiarygodne zeznania świadka T. K., w zakresie w jakim odnosiły się one do stanu chodnika, w chwili kiedy doszło do upadku, relacje powoda w tym zakresie oraz innych świadków, Sąd ustalił, że rzeczony chodnik nie spełniał standardów i uniemożliwiał bezpieczne z niego korzystanie. Sąd nie miał tym samym wątpliwości co do tego, że do upadku powoda doszło w związku z tym, że chodnik był w stanie, który nie pozwalał na bezpieczne z niego korzystanie. Natomiast odpowiedzialność pozwanej wobec powoda, wynikała z tego, że jako właściciel lokalu, udostępniając chodnik i umożliwiając korzystanie z niego, nie zapewniła tego, by znajdował się on w należytym stanie. Zgodnie z przepisami art. 61 pkt. 1 w zw. z art. 5 ust. 2 w zw. z art. 5 ust. 1 pkt. 1 lit. c ustawy z dnia 7 lipca 1994r. Prawo budowlane, właściciel lub zarządca obiektu budowlanego ma obowiązek utrzymywać go w stanie zapewniającym bezpieczeństwo użytkownika. Niewątpliwie obejmuje to również należyty stan techniczny ciągów komunikacyjnych, schodów a także chodników, które winny być utrzymane w taki sposób, aby zapewnić bezpieczną ich eksploatację. Ten chodnik, na którym upadł powód, z uwagi na jego usytuowanie, poza tym, że stanowił ciąg komunikacyjny, był budowlą samą w sobie, wymagającą zachowania w takim stanie, by korzystanie z niego było bezpieczne, dla każdego potencjalnego użytkownika. Relacje przesłuchanych świadków przekonują, że w chwili upadku powoda, chodnik nie był w takim stanie żeby zapewnić bezpieczną eksploatację. Skoro chodnik był oblodzony i zaśnieżony, a powód upadł właśnie z uwagi na jego stan, należało uznać, że doszło do zawinionego zaniedbania pozwanej – jako właściciela nieruchomości, na której chodnik się znajdował - a między tym zaniedbaniem pozwanej, a zdarzeniem szkodzącym zachodzi związek przyczynowy, uzasadniający na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 416 k.c. odpowiedzialność pozwanej za szkodę powoda. Powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz należności z tytułu zadośćuczynienia jako rekompensaty krzywdy poniesionej w związku z urazem, jakiego doznał w wyniku wypadku z dnia 25 stycznia 2014 r. Zatem podstawową kwestią, konieczną dla oceny zasadności żądania powoda, w zakresie przyznania mu zadośćuczynienia, było ustalenie rozmiaru cierpień i krzywd jakich doznał w wyniku upadku, bowiem właśnie to kryterium decyduje o wysokości zadośćuczynienia, jakie należne jest poszkodowanemu.

Ustawodawca nie określił jednak wprost przesłanek, które winny stanowić podstawę dla ustalenia zakresu krzywdy, wskazując jedynie w art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Takie określenie podstaw dla przyznania zadośćuczynienia poszkodowanemu, jedynie przez wskazanie, że winno stanowić ono „sumę odpowiednią” spowodowało, że przedmiotem licznych orzeczeń sądowych oraz rozważań przedstawicieli doktryny były właśnie kryteria, które winny być uwzględnione przy ustaleniu odpowiedniej kwoty, tytułem zadośćuczynienia. Zaprezentowane poglądy pozwoliły na wypracowanie i przyjęcie powszechnie aprobowanych i uwzględnianych kryteriów przy określaniu wysokości przyznawanego zadośćuczynienia, wśród których wymienia się rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, wiek poszkodowanego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy, ujemne skutki zdrowotne, jakie osoba poszkodowana będzie

zmuszona znosić w przyszłości, ale także wysokość świadczeń, które z innych źródeł zostały poszkodowanemu, tytułem doznanej krzywdy, wypłacone. Podkreślenia wymaga również to, że przyznane zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane jak i te, które w związku ze schorzeniem wystąpić mogą w przyszłości. Jest to bowiem świadczenie jednorazowe, którego wysokość uwzględnia wszystkie okoliczności związane z cierpieniami tak już doznanymi, jak również tymi, które w przyszłości w związku niezakończonym leczeniem, jego następstwami, czy też planowanymi w przyszłości zabiegami, mogą się pojawić.

Po zweryfikowaniu okoliczności niniejszej sprawy przez pryzmat powyższych kryteriów determinujących wysokość zadośćuczynienia Sąd uznał, że kwota zażądana w pozwie tytułem zadośćuczynienia krzywdzie doznanej na skutek upadku powoda jest zdecydowanie zbyt wygórowana. Powód, w wyniku upadku na schodach doznał wprawdzie skomplikowanego złamania kości, które wymagało interwencji chirurgicznej, kilkutygodniowego leczenia polegającego na unieruchomieniu kończyny, które w znacznym stopniu ograniczyło możliwość samodzielnego funkcjonowania powoda, nie mniej jednak w chwili obecnej stan zdrowia powoda jest dobry i nie ma konieczności stałego zażywania leków. Obecnie dolegliwości są niewielkie, mogą mieć tendencje do okresowego nasilania się i w tych okresach wymagać farmakoterapii przeciwbólowej, ewentualnie zabiegów fizjoterapeutycznych o podobnym działaniu. Ból, na który skarży się powód ma tylko charakter subiektywny. Ponieważ biegły w opinii określił także, że uraz, którego powód doznał spowodował u niego 11 % uszczerbek na zdrowiu, Sąd mając na uwadze art. 445 § 1 k.c. uznał za zasadne zasądzić na rzecz powoda kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Kwota ta z jednej strony zrekompensuje powodowi doznane cierpienia fizyczne, konsekwencje po stronie jego stanu zdrowia i stres w związku z wypadkiem. Z drugiej zaś strony kwota ta, nie jest kwotą wygórowaną. Sąd orzekając o zadośćuczynieniu miał też na uwadze fakt, że tak określona wysokość zadośćuczynienia nie doprowadzi do jego bezpodstawnego wzbogacenia względem pozwanej.

Poza zadośćuczynieniem, powód zażądał również zwrotu kosztów leczenia, opieki i dojazdów związanych z leczeniem, jakie poniósł na skutek upadku. Z tego tytułu domagał się zwrotu kwoty 7.814,75 zł tytułem odszkodowania. Jednak, w ocenie Sądu, powód nie wykazał zasadności całości żądania. Odnośnie przedłożonych przez powoda faktur i paragonów Sąd uznał za zasadne zasądzenie na rzecz pozwanego z tego tytułu jedynie kwoty 157,98 zł, zawierającą sumę faktur znajdujących się na k. 58-62 akt sprawy. Sąd przyjął, że pozostałe rachunki to paragony fiskalne na podstawie, których nie można stwierdzić, czy leki i usługi w nich wymienione zostały istotnie zakupione przez powoda. Sąd w ramach odszkodowania nie uwzględnił również faktury zawartej na k. 194 akt sprawy albowiem pełnomocnik powoda wyraźnie wskazał, że dokumentuje ona ponoszone w związku z doznanym urazem koszty rehabilitacji, których powód dochodzi w ramach renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Sąd nie uwzględnił żądania strony powodowej zasądzenia na jej rzecz kwoty 120 zł tytułem zwrotu równowartości zniszczonych spodni G. K.. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że na stronie powodowej zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar wykazania, iż wskutek wypadku doszło do zniszczenia spodni powoda oraz że ich wartość to 120 zł. Tymczasem strona powodowa w żaden sposób nie wykazała nie tylko, że istotnie wskutek wypadku doszło do zniszczenia części garderoby powoda w postaci spodni ale również że były one wskazanej wartości. W zakresie zwrotu kosztów opieki nad powodem Sąd posłużył się opinią biegłego lek. med. R. H. (2), który stwierdził, że dolegliwości bólowe związane z wypadkiem, leczeniem i rekonwalescencją określić należy jako znaczne przez okres sześciu tygodni po złamaniu i w tym okresie powód wymagał pomocy osób drugich we wszystkich czynnościach dnia codziennego w wymiarze trzech godzin na dobę. Po tym czasie, przez okres kolejnych sześciu tygodni, dolegliwości miały okres malejący, a pomoc osób drugich nadal była potrzebna w wymiarze dwóch godzin na dobę. W oparciu o powyższe oraz wskazaną przez stronę powodową stawkę 11 zł za godzinę opieki nad powodem Sąd przyjął, że z tego tytułu powodowi należna jest kwota 2310 zł (42 dni x 3h x 11 zł= 1386 zł + 42 dni x 2 h x 11 zł= 924 zł, 1386 zł + 924 zł= 2310 zł). Powód dochodził również zwrotu kosztów dojazdu do szpitala. W tym miejscu trzeba podnieść, że profesjonalny pełnomocnik reprezentujący powoda w pozwie w sposób bardzo wyraźny wskazał, że żądana kwota zwrotu kosztów dojazdu dotyczy powoda. Sąd jest związany żądaniem pozwu i może orzekać tylko w zakresie zgłoszonego żądania. Odnośnie zwrotu kosztów dojazdu powoda do szpitala wskazać należy, że w okresie od dnia 26 stycznia 2014 r. do dnia 03 lutego 2014 r. powód przebywał w Szpitalu Wojewódzkim w S., co powoduje że nie dojeżdżał z miejsca zamieszkania do SP ZOZ w S. jak twierdzi jego pełnomocnik w pozwie. W związku z powyższym Sąd uznał, że powodowi należy się zwrot kosztów dojazdu od dnia 03 lutego 2014 r. kiedy to powód

opuścił szpital do dnia 16 maja 2014 r. W tym okresie powód przejechał 218 kilometrów co przy uwzględnieniu stawki za jeden kilometr na poziomie 0,8358 zł pozwala na zasądzenie kwoty 182,20 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu na leczenie. Z połączenia tych wszystkich kwot należnych powodowi z tytułu zwrotu kosztów leczenia, zwrotu kosztów opieki oraz zwrotu kosztów dojazdu na leczenie zasadne stało się zasądzenie na rzecz G. K. kwoty 2.650,18 zł.

Sąd na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądził od pozwanej na rzecz powoda odsetki ustawowe od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia od dnia doręczenia pełnomocnikowi powoda stanowiska odmawiającego spełnienia świadczenia. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie i odszkodowanie, a tym samym i początkowy termin naliczenia odsetek za opóźnienie w zapłacie kwot należnych z tego tytułu może się kształtować różnie w zależności od okoliczności sprawy (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011r., I CSK 243/10 – LEX nr 848109). Sąd zasądzając odsetki od dnia 24 lipca 2014r. roku miał na uwadze, że już wówczas pozwana winna była uznać swoją odpowiedzialność za skutki wypadku, któremu uległ powód i mogła spełnić żądane przez niego świadczenia, w kwocie jak zasądzona.

Wobec ustaleń i rozważań jak wyżej Sąd oddalił żądanie zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania ponad zasądzone kwoty.

Niezasadne i nieudowodnione okazały się natomiast dalsze roszczenia podnoszone przez powoda. W szczególności powód nie wykazał, że doznany uraz zwiększył jego potrzeby, co uzasadniałoby przyznanie mu renty w wysokości 400 zł miesięcznie. Raz jeszcze podkreślić należy, że z opinii biegłego ortopedy-traumatologa jasno wynika, że obecnie powód nie wymaga opieki osoby trzeciej w związku z doznany w wyniku upadku urazem oraz iż w chwili obecnej nie wymaga już systematycznego leczenia farmakologicznego. Niezależnie od tego, powód nie wskazał, żeby w chwili obecnej ponosił jakies wydatki związane z pomocą osób trzecich, jak również nie przedstawił żadnych rachunków dokumentujących koszty ponoszone nadal na zakup potrzebnych leków. Trzeba podkreślić, że w postępowaniu cywilnym inicjatywa dowodowa należy do stron. W myśl art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, zaś zgodnie z art. 232 zd. 1 k.p.c., dotyczącym procesowego aspektu zasady rozkładu ciężaru dowodu, strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Nie jest rzeczą sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią niewskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń, co wyraźnie zaznaczył Sąd Najwyższy w wyroku z 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96 (OSN 1997, poz. 76).

Sąd oddalił żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku, jakiemu uległ powód, mając na uwadze przepis art. 189 k.p.c. Dla uwzględnienia powództwa opartego na tym przepisie niezbędnym jest wykazanie przez powoda przesłanki istnienia po jej stronie interesu prawnego w ustaleniu prawa, bądź stosunku prawnego. Interes prawny taki, istnieje jedynie wówczas, gdy powód nie może domagać się ochrony należnych jej praw innym roszczeniem, zaś wydany na podstawie art. 189 k.p.c. wyrok (który ma charakter deklaratoryjny), ostatecznie rozstrzygnie spór między stronami. W niniejszej sprawie brak interesu prawnego po stronie powoda w domaganiu się ustalenia odpowiedzialności pozwanej za mogące powstać w przyszłości skutki upadku, jakiemu uległ powód. Zwrócić bowiem należy uwagę, że rokowania co do stanu zdrowia powoda są dobre, obecnie ukończony jest już proces jego leczenia, a przy zasądzaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd uwzględnił odczuwalne przez niego nadal dolegliwości (ból, szybsze męczenie się nogi), ale też opinię biegłego ortopedy - traumatologa o ostatecznym w tej sytuacji wyliczeniu uszczerbku na zdrowiu. Zauważyć wreszcie należy, że w razie ewentualnego ujawnienia się w przyszłości dalszych skutków upadku, powód będzie mógł domagać się dalszego zadośćuczynienia, zgodnie z przepisem art. 442¹ k.c.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 k.p.c. Powód wygrał proces w 25 % i w takim procencie pozwana przegrała sprawę. Kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu Sąd zasądził od powoda G. K. na rzecz pozwanej A. B. kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (3.600 zł kosztów zastępstwa prawnego x 75 % = 2.700 zł) oraz zasądził od pozwanej A. B. na rzecz powoda G. K. kwotę 900 zł (3.600 zł x 25 % = 900 zł) tytułem zwrotu kosztów procesu. Ponieważ powód wygrał proces w 25 % Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) nakazał ściągnąć od strony

pozwanej A. B. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 1.000 zł tytułem opłaty sądowej, od uiszczenia której powód był zwolniony i obciążył pozwaną A. B. częścią wydatków w wysokości 595,75 zł poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.